



niedziela, 16.03.2014

Dzień skupienia kandydatów do bierzmowania

Biskup Edward Dajczak w wywiadzie dla Gościa niedzielnego wypowiedział między innymi takie słowa: "M?odzie?, z któr? spotykamy si? przy okazji przygotowania do sakramentu bierzmowania, wychodzi z domów, które im nie daj? do?wiadczania Boga. S?owo "do?wiadczanie" jest tu znacz?ce: nie chodzi tylko o stron? emocjonaln?, lecz o do?wiadczanie osobowe, o osobow? relacj? z Bogiem. (...) Istota tego sakramentu jest jednoznaczna. To do?wiadczanie Ducha ?wi?tego. Do?wiadczanie Jego mocy, ?wiat?a. Do?wiadczanie, które jest pos?aniem i rozeznaniem w ?yciu. ?eby tak prze?y? bierzmowanie, nale?y wróci? do podstawy ?ycia religijnego, to znaczy do konieczno?ci osobistego spotkania z Bogiem. Bez tego, mimo wyja?nie?, nauk, spotka?, m?ody cz?owiek nie prze?yje takiego do?wiadczania.

Komu?, kto nie zazna? w domu prawdziwej mi?o?ci, nie da si? tego opowiedzie?. Je?eli my tym dzieciom nie damy do?wiadczania mi?o?ci Bo?ej, to nie zmieni si? nic.

Mo?na powiedzie? im: Jezus jest Panem, ale je?eli kto? ich w to nie wprowadzi, nie we?mie za r?k?, nie pójd? dalej. Ci?gle mówi? rodzicom, ?e mi?o?ci nie mo?na nauczy? si? na wyk?adach. Je?li mama i tata nie przytul? dziecka, to mo?na sobie tylko pogada? o mi?o?ci. W ?yciu duchowym jest tak samo. Je?eli b?dziemy jedynie przedstawiali pi?kne idee, to nikogo nie wprowadzimy w do?wiadczanie Boga. Pi?kna idea - to nie jest Bóg. To nie jest Bóg, do którego m?odzi ludzie mogliby przyj?? ze swoimi problemami, przed którym mogliby si? wyp?aka?.

Oni musz? do?wiadczy? Boga osobowego. Inaczej do Niego nie pójd?."(całość wywiadu czytaj [tutaj](#), 19. 02. 2014r, godz. 00.14)

Spędzenie dłuższej chwili czasu poza korytarzem szkolnym, w spokojnej atmosferze ośrodka Caritas, w Zakrzowie, w gronie rówieśników i spotkanie ze świadkami wiary, jest próbą podjęcia odpowiedzi na powyższą diagnozę biskupa. Zaproponowane na wyjeździe formy wspólnej modlitwy - przeżywanej bez pośpiechu, praca w grupach, wysłuchanie świadectw, zabawa, miały na celu pomóc przekonać się osobiście, że wiara nie jest czymś nudnym, a Kościół budujemy my wszyscy. Mam nadzieję, że udało się skłonić to takich wniosków przynajmniej niektórych.

Gorąco dziękujemy tym, na których zawsze możemy liczyć w czasie podobnych spotkań, sprawującym opiekę i dającym świadectwo: p. Lidzi, p. Józefie i Józefowi, p. Anecie, p. Agnieszce, p. Krzyskowi - bez Was nie byłoby tego wyjazdu!

świadczenie>ścia>--->--->--->---